

Janusz M. Ślusarczyk, sommerwald1@gmail.com

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu

Horyzonty geograficzne starożytnych turystów greckich

Słowa kluczowe: turystyka, historia turystyki, starożytna Grecja

Abstrakt

Celem artykułu jest zaprezentowanie rozwoju horyzontów geograficznych starożytnych turystów greckich. Trwałymi elementami kultury greckiej były podróże, ciekawość i chęć poznawania świata. Przyczyniły się one w wielkim stopniu do narodzin turystyki w okresie klasycznym. Akcja kolonizacyjna, morski handel, podróże dla poszerzenia wiedzy i zwiedzania były czynnikami rozwoju horyzontów geograficznych turystów greckich. Warto zauważyć, że podróże handlowe, poznawcze i turystyczne często się przenikały. Rezultatem podbojów Aleksandra III Macedońskiego (Wielkiego) było rozszerzenie świata kultury greckiej na Bliski Wschód. Wywarło to wielki wpływ na rozwój horyzontu geograficznego, w tym także turystycznego oraz poszerzenie obszaru destynacji turystycznych. W ciągu kilkuset lat, od VIII w. p.n.e. do epoki hellenistycznej¹, terenem greckiej eksploracji turystycznej stało się nie tylko Morze Śródziemne ale i tereny Azji Mniejszej oraz Afryki północnej łącznie z Egiptem.

Artykuł został podzielony na kilka części. Ukazują regiony ówczesnie znanego świata czyli *oikumene* oraz wiedzę, jaką na ich temat posiadali Grecy. Wraz z jej poszerzaniem następował rozwój horyzontu geograficznego turystów greckich. Kolejne części poświęcono literaturze geograficzno-krajoznawczej, która wywarła wielki wpływ na rozwój turystycznej wiedzy o *oikumene*, oraz Homerowi – twórcy narodowego eposu jakim była *Odyseja* i „ojcowi literatury podróżniczej” – Herodotowi.

Wprowadzenie

W ciągu krótkiego czasu Achajowie z ludu lądowego stali się cywilizacją morską. To właśnie penetracja morza umożliwiła im stopniowe poznawanie ówczesnej *oikumene* i rozwój horyzontów geograficznych. Morze w znacznym stopniu współtworzyło kulturę grecką, a ta stworzyła turystykę. W kulturze Hellenów od samego początku jej trwania widzimy chęć do poznawania świata. Handel, zakładanie kolonii, zamorskie podróże a z czasem i turystyka wzbogacały wiedzę o otaczającym ich świecie. Jednych do podróży ciągnęła akcja kolonizacyjna, innych chęć zysku czy wreszcie ciekawość odmiennych światów. Opisy podróży w dziełach Homera stały się narodowym eposem, *Dzieje* Herodota doczekały się powszechnego uznania w całym świecie greckim. Przez kilkaset lat swej historii Grecy i greccy turyści zdołali znacząco poszerzyć swoje horyzonty geograficzne. Jednakże, jak pokazuje analiza materiałów źródłowych, ich domeną pozostawało morze i tereny nadmorskie. To właśnie te obszary stały się terenami destynacji turystycznych ówczesnych Greków. Na odkryci wewnątrz kontynentu europejskiego przyjdzie czekać do czasów rzymskich.

¹ Jeśli chodzi o periodyzację dziejów Grecji antycznej, to przyjmuje się okres (epoki) od ok. VIII w. p.n.e. za archaiczną, wieki V-IV p.n.e. jako klasyczną (do śmierci Aleksandra III Macedońskiego (Wielkiego) w 323 r. p.n.e.) i hellenistyczną: 323-30 p.n.e.

Horyzont geograficzny u Homera

Achajowie przybywający na Bałkany nie mieli nawet osobnego wyrazu oznaczającego morze: nazwę *thalassa* przejęli od Egejczyków, *pontus* oznaczał drogę lądową [Sinko 1959, s. 5]. Przeciętny Grek pierwszy raz poznawał świat w młodości dzięki lekturze Homera. Horyzont geograficzny w *Iliadzie* obejmował w zasadzie północno-wschodnie wybrzeże Egeidy, jednak napotykały pewne informacje o położonych na północ od Grecji obszarach Europy północno-wschodniej. Homer znał Traków sąsiadujących z Hellenami od północy, pisał też o Myzach, czyli mieszkańców Mezji, leżącej na południe od ujścia Istru (Dunaju), wspominał też o najprawdopodobniej Scytach [Homer, *Iliada*, XX, 5-6]. Inne opisywane przez niego ludy i ich ziemie były legendarne. Jeśli nawet pojawiały się później w literaturze greckiej, to bardziej przez wzgląd na Homera, niżli autentyczność występowania. Poeta wiedział też coś o istnieniu Cypru, Libii, Egiptu, Fenicji, Sycylii i Italii ale w zasadzie jego wiedza nie wychodzi poza obszar Morza Egejskiego. Tereny te były znane Grekom głównie dzięki żeglarzom i kupcom fenickim [Farrington 1954, s. 243].

Czy w ogóle można się doszukiwać w informacjach Homera jakichś realnych wiadomości z zakresu geografii? Problem ten jest dyskutowany od dawna i w zasadzie brak jest jednoznacznej odpowiedzi. Homer był poetą, nie geografem, w *Odysei* opisał legendarną podróż Odyszeusza. Pewny jest tylko pierwszy odcinek jego trasy, po opuszczeniu Troi i złupieniu Ismaru do przylądka Malea, położonego na samym południowym krańcu Grecji kontynentalnej. Nawet Kreta była niezbyt dobrze znana [Homer, *Odyseja* XIX, 172]. Reszta jest już tylko poetyckim opisem przygód dzielnego żeglarza, wspieranego przez bogów: „w *Odysei* słyhać szum morza, łopot żagli na wietrze, skrzywienie rei, nawoływanie żeglarzy” [Stabryła 2002, s. 34]. Według Eratostenesa „wtedy dopiero potrafimy powiedzieć gdzie błąkał się Odyszeusz, kiedy znajdziemy tego rzemieślnika, który szył worek na wiatry dla Eola” [Strabon, II, 115; I, 24]². Słusznie zauważył J. Strzelczyk, że większość uczonych nie tylko nie wierzy w realność podróży Odysa (w co zresztą mało kto wierzy), ale podaje zarazem w wątpliwość prawdopodobieństwo związków między legendarnymi krajami i ludami wymienionymi w *Odysei* z jakimikolwiek rzeczywistymi obszarami ludami [Strzelczyk 1970, s. 129]. Według wyobrażeń autora *Iliady* i *Odysei* Ziemia jest ciałem płaskim pływającym po wodzie. Otacza ją rzeka Okeanos, gdzie Słońce wschodzi i zachodzi. Na północnych krańcach Ziemi Kimmeryjczycy żyją we mgle i mroku, a Lestrygoni pasą swe stada przez długie godziny dzienne. Pigmejowie mieszkają na południu, nad brzegami Okeanu, gdzie żurawie szukają schronienia przed zimowymi burzami [Homer, *Odyseja* XI, 14; *Iliada* III, 3]. Nicholas Hammond uważa, że ta koncepcja świata nie wywodzi się z ograniczonego zasobu wiadomości geograficznych, jakie Grecy mogli uzyskać we wczesnej epoce żelaza. Ma ona raczej świadczyć o znajomości mórz innych oprócz Śródziemnego: Atlantyku, Morza Czarnego i Czerwonego, a znajomość tę posiadali zapewne żeglarze minojscy i mykeńscy w szczytowym okresie epoki brązu [Hammond 1994, s. 98-99]. Homer znał tylko właściwą Grecję oraz wyspy Morza Egejskiego po Kretę na południu i Hellespont na północnym wschodzie [Finley 2002, s. 54]. Już wyspy położone na zachód od Grecji były mu znane gorzej, dowodem tego jest opis Itaki. Grecy epoki Homera, w tym także turyści, dopiero zaczynali poznawać świat śródziemnomorski, po czasach Mykeńczyków, a tym bardziej minojskiej thallasokracji pozostało bardzo mało jeśli chodzi o znajomość geografii śródziemnomorskiej. Większość informacji o odległych stronach docierała do rodaków Homera dzięki fenickim kupcom i żeglarzom. Dzięki nim dowiadywali się o północnych wybrzeżach Afryki, krajach dzisiejszego Lewantu, zachodnich częściach basenu Morza Śródziemnego, które wkrótce stały się miejscem ich szerokiej akcji kolonizacyjnej. Od czasów mykeńskich, dzięki atakom pirackim, znane były wybrzeża Egiptu, choć Homer

² Brak tłumaczenia całego dzieła Strabona na język polski. Korzystano z *The Geography of Strabo* (patrz bibliografia).

źle umiejscawiał Faros [Homer, *Odyseja* IV, 83, *Iliada* IX, 82]. W mitach i legendach przetrwały informacje o Morzu Czarnym i dzisiejszym Kaukazie, a to za sprawą legendarnej wyprawy Jazona i jego argonautów. Równie mityczni byli mieszkańcy terenów dalekiej północy, Hyperborejczycy. Z kolei na położonych gdzieś daleko południowych krańcach świata mieszkali równie legendarni Etiopowie i Pigmeje.

Czy *Odyseja* miała wpływ na późniejszych turystów greckich oraz podróżnych ciekawych świata? Pod względem zawartych w niej informacji z zakresu geografii na pewno nie. Turyści greccy epoki klasycznej i hellenistycznej byli z jednej strony na tyle krytyczni, aby nie wierzyć w mityczne szlaki przygód Odyseusza i na próżno szukać na obszarze śródziemnomorskim baśniowych krain. Z drugiej strony mieli dostęp do literatury z zakresu geografii, a przede wszystkim wiarygodnych przekazów ustnych żeglarzy, kupców i innych podróżników. Rola *Odysei* jest zdecydowanie inna. Ona powodowała, zwłaszcza wśród turystów, chęć do poznawania nowych stron, do podróżowania i zwiedzania. Pisana barwnym językiem, dobrze skomponowana, należała do ówczesnego kanonu literatury greckiej, czyli według samych Greków „światowej”, w najwyższym stopniu oddziaływała na myśli. Czytana od najmłodszych lat pobudzała wyobraźnię, skłaniała do naśladowań, zachęcała do wypraw i poznawania nowego. Jej moc nie tkwiła w wiedzy merytorycznej, takową nie dysponowała i nie w tym celu powstała. Miała oddziaływać na duszę, a na umysł w sposób nie naukowy lecz duchowy. Była swoistą baśnią, opisywała legendy, a te mają pobudzać wyobraźnię, a nie kształtować obraz rzeczywistego świata. Opisy i realia geograficzne nie były w *Odysei* najważniejsze, one są tylko tłem, dekoracją dla przygód Odyseusza. Homer żył w epoce, gdy geografia Morza Śródziemnego była już w miarę dobrze znana, mógł się posłużyć ówczesną wiedzą, lecz nie chciał. Baśniowe wydarzenia musiały rozgrywać się w baśniowych krainach, doszukiwać się teraz Ogygii znaczy tyle co szukać wejścia do Hadesu. Homer nie chciał opisywać krain i obszarów znanych ówczesnym Grekom i umiejscawiać tam przygód swego bohatera. Mogłoby to wzbudzać rozmaite odczucia czy skojarzenia, często, z powodu greckich wrogów (np. Fenicjan) negatywnych, kiedy indziej, z uwagi na udokumentowaną i znaną przeszłość historycznych krain (Egipt, Cypr, Kreta) niemożliwych. Prowadząc Odyseusza przez długie lata po mitycznym szlaku wymyślał odległości, miejsca, ich topografię, etnografię, świat przyrody.

Oikumene turystów greckich

Świat w którym poruszali się greccy turyści rozciągał się od wschodnich wybrzeży Morza Czarnego daleko na zachód aż do Massali (Marsylii). Sięgałby jeszcze dalej, gdyby nie Fenicjanie, a zwłaszcza ich najważniejsza i największa kolonia – Kartagina³, która bardzo szybko opanowała i zdominowała większą część zachodniego basenu Morza Śródziemnego. Walki toczyły się przez kilkadziesiąt lat, a jedynym realnym osiągnięciem Greków było prawo do pozostania tam, gdzie już założyli kolonie. Kartagina rządziła na zachodnich wybrzeżach Afryki Północnej, opanowała wybrzeża Hiszpanii i co najważniejsze, blokując Cieśninę Gibraltarską, uniemożliwiła Grekom ekspansję na Atlantyk i atlantyckie wybrzeża Europy. Tereny te stały się także niedostępne dla turystów. I takimi pozostały aż do czasów rzymskich.

³ Fenicja była w czasach antycznych krainą leżącą na wybrzeżach dzisiejszej Syrii, Libanu i Izraela. Jej początki datują się na III tys. p.n.e., najważniejsze miasta to Tyr, Byblos i Sydon. Fenicjan uważano za najwybitniejszych żeglarzy ówczesnego świata śródziemnomorskiego, byli także doskonałymi kupcami. Podejmowali akcje kolonizacyjne, gł. w zach. części M. Śródziemnego. Ich najważniejszą kolonią była założona w IX w. p.n.e. Kartagina (zniszczona przez Rzym w 146 r. p.n.e.). Są twórcami pisma alfabetycznego i pieniądza, przejętymi później przez Greków.

Pozostałe części basenu śródziemnomorskiego stały jednak przed greckimi turystami otworem. Na wschód od Massali po morzach pływały statki greckie, fenickie, kartagińskie, w o wiele mniejszej liczbie egipskie. Istniała regularna żegluga grecka z południową Italią i Sycylią, koloniami w Afryce północnej oraz z miastami w Azji Mniejszej, Lewancie i Egipcie. Na wschód trasy żeglugowe wiodły przez Hellespont na Morze Czarne i wzdłuż jego południowych brzegów aż do podnóży Kaukazu, z kolei wzdłuż brzegów północnych do kolonii założonych u ujść wielkich rzek europejskich i dalej aż do Krymu. Grecy nie tylko zamieszkiwali świat śródziemnomorski, ale byli częścią tego niezwykłego, całkowicie niepowtarzalnego melanzu ludów i kultur, które spotykały się ze sobą i mieszały na morskich szlakach [Pomeroy, Burstein, Donlan, Roberts 2010, s. 141].

Podróźni, w tym także turyści, którzy chcieli udać się jeszcze dalej na wschód, do Mezopotamii czy Persji, mogli wędrować dobrymi perskimi drogami, zwłaszcza „Drogą Królewską” [Graf 1994, s. 167-189]. Ci, którzy przybyli do Egiptu, mogli udać się w rejs statkiem po Nilu aż do pierwszej katarakty.

Grecy znali rzeki, to jednak na obszarach które zamieszkiwali, sieć hydrograficzna nie sprzyjała celom transportowym i komunikacyjnym. Europejskie rzeki uchodzące do Morza Śródziemnego mają specyficzne reżimy (ustroje), są krótkie, z reguły charakteryzują się gwałtownymi biegami. Na potrzeby turystyki nie mogły być wykorzystywane.

Rozwój handlu i żeglugi morskiej doprowadził do pojawienia się pierwszych dzieł o charakterze geograficznym, nazywano je „obejścia Ziemi”. Pierwotnie były to opisy podróży morskich wzdłuż wybrzeży czyli *periplous* – opłynięcie, lub opisy podróży lądem *periegesis* – opis geograficzny. Pierwsze *periplous* miały charakter czysto praktyczny, stopniowo były jednak rozbudowane i rozszerzane tematycznie, zaczynały zawierać informacje kulturowe i etnograficzne, przekształcając się w przewodniki krajoznawcze [Farrington 1954, s. 247].

Można uznać, że do V w. p.n.e. wykształceni czy dużo podróżujący turyści greccy poznali całe Morze Śródziemne oraz Czarne wraz z obszernymi terenami wybrzeży pasa nadmorskiego. Jednak wewnątrz kontynentu europejskiego stanowiło dla nich *terra incognita*, były to obszary nie budzące ich zainteresowania turystycznego. Nie mieli większego pojęcia o terenach które zamieszkiwali Celtowie (choć mieli z nimi kontakty kupcy z Massali (Marsylii), sądzili że Dunaj miał źródła na stokach Pirenejów. Jeśli chodzi o północny wschód, posiadali nieco wiadomości o scytyjskich plemionach dzisiejszej południowej Rosji i o ziemiach przez nich zamieszkanym, wiedzieli także o istnieniu w głębi kraju Morza Kaspijskiego, lecz na tym kończyły się ich wiadomości odnośnie interioru Europy. Jeśli chodzi o tereny położone bardziej na północ od Morza Czarnego, to w świadomości greckiej od czasów Herodota funkcjonowały tylko mity i legendy. Europa czy Afryka były nieznane, tajemnicze i niebezpieczne, zamieszkałe przez całkowicie obcych greckiej kulturze barbarzyńców. W takim aspekcie nie może budzić zdziwienie fakt, że Greków, a w szczególności greckich turystów niezbyt interesowały obce im ludy. O tych żyjących w głębi kontynentu europejskiego mieli nader mgliste pojęcie, były im całkowicie obce kulturowo, z reguły niebezpieczne. W większym już stopniu potrafili docenić dziedzictwo kulturowe ludów Wschodu, jak Medów, Chaldeczyków (a mury Babilonu zostały nawet zaliczone do jednego z cudów świata, stając się jednocześnie atrakcją turystyczną), jednakże ich, jak i na ogół nie lubianych Persów zaliczali także do nacji barbarzyńskich. Grekom dzieje Egiptu wydawały się imponujące, dla greckich turystów Egipt był jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc. Jednakże całkowita odmienność kulturowa, często niezrozumiała do końca system wierzeń, abstrakcyjny świat idei kraju faraonów powodował, że w oczach Greków Egipcjanie także uchodzili za barbarzyńców. Może w porównaniu ze Scytami czy innymi ludami północnej Europy bardziej cywilizowanymi, ale także barbarzyńcami. Jeśli ówczesnych turystów zajmowały w jakimś stopniu owe nacje, to nie tyle z chęci poznania ich dziejów czy kultury, co bardziej pod kątem różnego rodzaju ciekawostek,

swoistych kuriozów, nie zawsze uwiarygodnionych, a często całkowicie wymyślonych. Z reguły im dalej od greckiej *oikumene* miały swe siedziby owe ludy, tym bardziej były tajemnicze i bajeczne, pełne dziwów zarówno anatomicznych jak i obyczajowo-kulturowych.

Jeśli chodzi o tereny Bliskiego i Środkowego Wschodu, to w okresie hellenistycznym turystyczne horyzonty Greków uległy znacznemu poszerzeniu. W ciągu życia zaledwie jednego pokolenia ich *oikumene* gwałtownie się powiększyła, to co dawniej było dalekie i mało bądź wcale nieznanie, teraz stało bliskie i zapoznane. Podróżowano teraz znacznie częściej, podróże stały łatwiejsze i bezpieczniejsze [Świderkówna 1983, s. 21]. Przy tym Grek, który wyruszał w daleką drogę, na każdym kroku odnajdywał Grecję. Wielki świat bardzo się ujednolicił, przynajmniej zewnętrznie. Wszędzie panowała kultura hellenistyczna⁴, spotykało się nowe miasta greckie, wszystkie budowane według podobnych założeń urbanistycznych, a w nich podobne domy prywatne i budowle publiczne. W każdym mieście był jeden lub kilka gimnazjonów, obowiązkowa agora, teatr, budynek Rady. Nawet w od dawna już istniejących miastach wschodnich powstały nowe dzielnice greckie przypominające do złudzenia starą ojczyznę. Hellenowie osiadli na ziemiach dawnego imperium perskiego pozostawiali wszędzie Hellenami, nosicielami swej kultury, w tym także jednego z jej elementów-podróży i turystyki.

Morze Czarne

Grecy Morze Czarne nazywali początkowo *Axenios*, na podstawie irańskiego słowa oznaczającego „ciemny” lub „ponury”. Szybko zmieniono ją na *Axenos* czyli „niegościnne”, określenie odzwierciedlające doświadczenia pierwszych pływających po nim żeglarzy. Częste były niespodziewane sztormy, gęste mgły przysłaśniały przyłądki i w najwyższym stopniu utrudniały nawigację. Znaczną rolę odgrywają pływy eoliczne, powstające wskutek spiętrzenia przez wiatr poziomu wody podczas przemieszczania się niżów. Przy brzegach północno-zachodnich mogą sięgać do 2 m. Falowanie osiąga znaczne rozmiary przy wiatrach sztormowych jesienno-zimowych, sięgające do wysokości 6 m a nawet 7-8 m przy silnych sztormach [Majewski 1992, s. 111]. Woda w porównaniu z przejrzystością wód Morza Śródziemnego wydawała się mętna, widoczność z pokładu statku ograniczała się ledwie do kilku metrów. Dopiero później żeglarze greccy i rzymscy utworzyli nazwę, która ostatecznie przyjęła się na stałe - *Pontus Euxinus*, „morze gościnne” [King 2006, s. 26].

Wyobrażenia o regionie Morza Czarnego w czasach antycznych są oparte na skromnej bazie źródłowej, którą zawdzięczamy starożytnym autorom. Od razu należy zaznaczyć, że żaden z opisów nie jest do końca wiarygodny. Są to relacje obserwatorów pochodzących ze świata zewnętrznego, którzy zarówno morza jak też bliższych czy dalszych obszarów nadmorskich bądź w ogóle nie znali z autopsji bądź poznali jego bardzo skromne fragmenty. Najwcześniej o tym regionie pisał Herodot [Herodot, IV, 10-38, 99-101]. Wiek później Ksenofont na czele oddziałów greckich poznał jedynie wąski pas nadmorski, badań oczywiście nie prowadził, jego towarzyszący wystarczyło tylko że wreszcie zobaczyli morze wznosząc historyczny okrzyk *Thalassa, Thalassa* (Morze, Morze) [Ksenofont, IV, 7].

Pisarze zamieszkujący Grecję właściwą, znacznie oddaloną od Morza Czarnego, mieli zazwyczaj bardzo mętne wyobrażenie o ludach z tamtych okolic, i to zarówno o barbarzyńcach z głębi lądu, jak i greckich kolonistach, założycielach miast oraz osad wyrosłych wzdłuż linii brzegowej [Agbunow 1981, s. 124-142]. Zdecydowana większość informacji o obszarze czarnomorskim, jakimi dysponowali Grecy, pochodziła od najlepiej poinformowanych żeglarzy i kupców. Wyobrażenia greckich turystów, rozbudzone dawnymi mitami i legendami, wzbogacone późniejszymi wiadomościami Herodota czy innych

⁴ Kultura hellenistyczna – kultura powstała po podbojach Aleksandra III Macedońskiego jako efekt połączenia istniejącej do tej pory kultury helleńskiej (czysto greckiej) z kulturami Wschodu.

podróżnych, zapewne mocno ubarwione relacje żeglarzy, wszystko to powodowało wzrost turystycznego zainteresowania tym regionem. Chciano poznać miasta-kolonie, ich kulturę i styl życia. Interesowano się także skalą odmienności pomiędzy światem dla Greków zrozumiałym a zwyczajami i wierzeniami owych ludów, z którymi się zetknęli albo które znali ze słyszenia.

Początki greckiej eksploracji Morza Czarnego sięgają pierwszej połowy pierwszego tysiąclecia p.n.e. Przy braku materiałów źródłowych nie można z całą pewnością zakładać, że pływali po nim Mykeńscy żeglarze. Najważniejsza relacja, mająca charakter mityczny, to legenda o wyprawie Argonautów [Homer, Odyseja XII, 40; Pindar IV, 198 i nast.]. W tym wypadku jednak, podobnie jak w przypadku podróży Odyseusz, trudno jest dokładnie ustalić trasę wyprawy Jazona i „Argo” [Graves 1974, s. 524-559; Powell 2001, s. 477-489; Moreau 1994]. Starożytni sądzili, że Grecy po raz pierwszy zetknęli się z Morzem Czarnym w mitycznej epoce Herosów. Opisy tego regionu przepełnili fantastycznymi cechami, którymi określali wszystkie najdalsze granice świata. Morze było miejscem wielu mitów stanowiących ośnowę wspólnej Grekom religii. Ze względu na wyjątkową rolę mitologii w ich kulturze, dla greckich turystów obszar Morza Czarnego był terenem o wyjątkowej atrakcyjności turystycznej. Na skalistej wyspie leżącej przy ujściu Istrosu (Dunaju), bądź też Borystenesu (Dniepru) miał znajdować się grób Achillesa, choć Graves pisze, że sami Grecy niezbyt orientowali się w miejscu pochówku legendarnego herosa [Graves 1974, s. 615]. Na wybrzeżu południowym Herakles zszedł do Hadesu, by uprowadzić jego strażnika, psa Cerbera [Graves 1974, s. 469-474]. Tę samą okolicę, przy ujściu Termodonu (Terme), dziś w północnej Turcji, zamieszkiwały Amazonki. Według innej wersji królestwo ich leżało nad Tanais (Donem). Chersonesz Taurydzki (Krym) zamieszkiwali Taurydowie którzy zabłąkanych podróżnych składali w ofierze bogom. Bardziej na wschód, w górach Kaukazu, cierpiał przykuty do skały Prometeusz, ukarany przez bogów za kradzież ognia [Graves 1974, s. 38]. Jest zrozumiałe, że tego rodzaju mityczno-legendarne wydarzenia przyciągały w rejon Morza Czarnego greckich turystów, spragnionych poznania miejsc znanych im z rodzimej mitologii. Rozwój kolonii oraz łatwość i dostępność transportu, a przede wszystkim bezpieczeństwo szlaków komunikacyjnych (odbywały się po wewnętrznych wodach greckich) powodowały, że turystyczne eskapady na obszary *Pontus Exinus* stały się realne [Lengauer 1999, s. 30-31, 33-38; Pomeroy, Burstein, Donlan, Roberts 2010, s. 141-143]. Rozkwit demograficzny basenu Morza Egejskiego był kolejną przyczyną ekspansji wiodącej na północ [West 2003, s. 151-167].

Od przełomu VII/VI w. p.n.e. rejon czarnomorski okazywał już turystom z zachodu dużo większą przychylność niż w poprzednich stuleciach. Wybrzeże gęsto pokrywała sieć osad zamieszkałych przez Greków. Jednostki pełnomorskie przybywały z portów nad Morzem Marmara i Egejskim. Część miast spełniała funkcje przeładunkowe, emporia, pełniąc przede wszystkim funkcję handlową. Niektóre z kolonii słynęły w całym świecie greckim, a później rzymskim [Morkot 1996, s. 78]. Synopa (Sinop) była „najbardziej godnym uwagi miastem w tej części świata” [Strabon, XII, 3, 11]. W mieście było wiele gimnazjonów, rynków i portyków. Okazały akropol otaczały półkoliste mury, na polach rosły nawet sprowadzone tu oliwki, niespotykane w innych regionach Morza Czarnego.

Rozwój kolonii nad Morzem Czarnym umożliwiało ich położenie w obrębie gospodarki świata antycznego. Przy sprzyjającym wietrze statek mógł przepłynąć z Morza Azowskiego na Egejskie w ciągu dziewięciu dni [Scarre 1995, s. 81]. Dla ówczesnych podróży turystycznych był to czas bardzo szybki. Wśród przewożonych towarów niektóre były egzotyczne, dziś są powszechnie znane. Z Fasis przywożono ptaka z barwnym upierzeniem i długim ogonem, zwano go „ptakiem z Fasis”. Stąd jego nazwa w języku angielskim brzmi „phaesant”, w polskim - bażant. Popularny, kwaskowy owoc przywożony z kolonii Cerasus, w czasach rzymskich stał się niezwykle popularny. Od Cerasus pochodzi angielskie „cherry” (czereśnia) [King 2006, s. 46].

Przez kilkaset lat od czasu pierwszych greckich ekspedycji kolonie nad Morzem Czarnym przeżywały okres prosperity. Podstawą ich bogactwa był eksport zboża do regionu śródziemnomorskiego, wchodziły także w krąg zainteresowań turystów. Z upływem wieków sytuacja ta uległa zmianie. Podboje Aleksandra Wielkiego nie miały bezpośredniego wpływu na miasta nad Morzem Czarnym, ale gdy Egipt stał się producentem zboża dla całego świata śródziemnomorskiego, odebrało im to uprzywilejowaną pozycję głównego dostawcy tego produktu. Szlaki handlowe i turystyczne zaczęły się przemieszczać na południe: wzdłuż Nilu, Morza Czerwonego ku Oceanowi Indyjskiemu, a także na wschód lądem, z Antiochii i Damaszku do Persji oraz Azji Środkowej. Później, wraz z ekspansją i konsolidacją rzymskiej potęgi na wschodzie basenu Morza Śródziemnego, staną się one znacznie bardziej uczęszczane niż te starsze, na Morzu Czarnym.

Przyjezdni, w tym także turyści, byli zaskoczeni stanem dawniej kwitnących miast. Wielu mieszkańców zapomniało greki albo mieli tak silny archaiczny akcent, że byli tylko karykaturą swych jońskich przodków. W I wieku n.e. Dion Chryzostom opisywał Olbię, niegdyś kwitnące miasto. Okazało się zupełnie inne niż sobie wyobrażał: „miasto jest o wiele mniejsze niż w latach swojej dawnej chwały z powodu wojen oraz tego, iż kilkakrotnie je zdobywano. Już od tak dawna, od czasu, gdy leży pośrodku ziem barbarzyńców - ci zaś nade wszystko kochają walkę - zawsze jest miejscem wojny i często pada jej ofiarą. Ostatni i najbardziej tragiczny najazd wydarzył się nie dalej, jak sto pięćdziesiąt lat temu” [King 2006, s. 58]. Mieszkańcy Olbii, którzy niegdyś posiadali rozległe tereny ziemi uprawnej, wycofali się za nadwyrężone mury obronne. Statki z Morza Egejskiego przyływały bardzo nieregularnie. Jeśli nawet jakiś zarzucił tu kotwicę, to na pokładzie miał zwykle piratów albo drobnych oszustów: „ci którzy tu przybywają, mienia się Grekami, ale w rzeczy samej są większymi barbarzyńcami od nas. To kupcy i niegodni zaufania handlarze, którzy sprowadzają tanie szmaty i podłe wino, a wysyłają stąd produkty nie lepszej jakości” [King 2006, s. 59].

W okresie hellenistycznym region ten znajdował się w bardzo złym stanie. W większości starych kolonii greckich, zdobywanych i grabionych przez plemiona z wnętrza lądu, panował chaos. Były to już jedynie cienie kwitnących centrów handlowych sprzed kilku stuleci. Wybrzeża opanowały ludy, które w istocie nikogo z zewnątrz nie interesowały. [Lengauer 1999, s. 213-214].

Morze Czarne, dotychczas postrzegane jako źródło bogactwa lub doznania turystycznych wrażeń, uważano teraz za miejsce wygnania. Kolejny raz stało się synonimem niegościnnego końca świata, podobnie jak za czasów wczesnych poetów i kolonistów greckich. Z pewnością nie było to już miejsce turystycznych destynacji.

Środkowa i zachodnia część basenu Morza Śródziemnego

Jeśli chodzi o środkową i zachodnią część basenu Morza Śródziemnego to grecki historyk Tukidydes pisał: „jeszcze po wojnie trojańskiej odbywały się wędrówki ludności i zakładano nowe osady, tak że wskutek braku spokoju Grecja nie mogła wzrosnąć w siłę [...] Z trudem i dopiero po długim czasie doszła Hellada do spokoju i ustalonego trybu życia i nie przeżywając już wędrówek ludnościowych zaczęła wysyłać kolonistów; Ateńczycy skolonizowali Jonię i większą część wysp, a Peloponezyjczycy większą część Sycylii, Italii i niektóre inne obszary Hellady. Wszystko to skolonizowano dopiero po wojnie trojańskiej” [Tukidydes, IV, 15]. Grecka kolonizacja objęła trzy główne kierunki: zachodni, południowy i północno-wschodni (opisany wcześniej obszar Morza Czarnego i Hellespont).

Jednym z jej efektów było rozszerzenie się greckich horyzontów geograficznych na niespotykaną skalę. Turyści mogli poznawać nowe, dotychczas nieznanne i niedostępne rejony oikumene. Trwająca przez dziesiątki lat kolonizacja nie tylko otworzyła nowe kierunki

destynacji i horyzonty turystyczne, ale dzięki transportowi i komunikacji uczyniła je łatwo i stosunkowo szybko dostępnymi. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt wpływów kolonizacji na turystykę. Grecki turysta w koloniach na całym obszarze Morza Śródziemnego nie był już Herodotem w Persji czy Egipcie. Był Grekiem wśród Greków, przebywał w swoim środowisku kulturowym. Poznawał otoczenie i otaczający go świat, ale funkcjonował w ramach rodzimego świata. Dawało mu to poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie, bardziej spokojny o swój los mógł poświęcić o wiele więcej uwagi na zwiedzanie i poznawanie. Ta sytuacja powtórzy się w kilkadziesiąt lat po podbojach Aleksandra Wielkiego, gdy królestwa hellenistyczne rozciągną się daleko na wschód i Egipt. Grecy turyści nie będą już przebywali w obcych im krajach, ich turystyczne wojaże prowadziły drogami i szlakami rodzimego im świata hellenistycznego.

Pierwszą grecką kolonią na zachodzie, założoną wspólnie przez miasta Chalkis, Eretrię i Kyme, była osada na wyspie Pithekusaj (dziś Ischia). Niedługo potem, około 757 r. p.n.e., na przeciwległym brzegu Półwyspu Apenińskiego założono miasto Kyme, które wkrótce stało się najsilniejszym i najważniejszym ośrodkiem greckim w tym rejonie. Dzięki Kyme poznano wybrzeża Elby, Etrurii i Kampanii, zamieszkane ówczesnie przez Etrusków. Kyme zakładało z kolei swoje kolonie, z których najbardziej znana było Neapolis (dzisiejszy Neapol). Sparta założyła w 706 r. p.n.e. jedyną swą kolonię Tarent, choć oczywiście w przypadku Spartan nie możemy mówić o turystach. Wraz z upływem lat Tarent stał się jedną z najważniejszych kolonii greckich w południowej Italii, będąc jedną z atrakcji turystycznych, a zwłaszcza doskonałym miejscem na znalezienie transportu do dalszych kolonii lub do powrotu do Grecji. Pierwszą kolonią grecką na Sycylii było Naksos, założone ok. 734 r. p.n.e. przez kolonistów z Chalkis i z wyspy Naksos na Morzu Egejskim. Jak pisze T. Łoposzko było ono niewielkim miastem, jednakże ze względu na fakt, że powstało jako pierwsza kolonia grecka na wyspie, otoczone było szczególną czcią wszystkich kolonistów, którzy wedle powszechnie panującego zwyczaju, przed każdą podróżą i wyjazdem z Sycylii przybywali do Naksos w celu złożenia ofiar patronowi miasta Apollinowi [Łoposzko 1977, s. 161]. Możemy przyjąć za fakt, że podobnie rzecz się miała z innymi podróznymi, w tym także turystami. Dwie greckie kolonie, Zankle i Rhegion, całkowicie dominowały nad Cieśniną Messyńską, umożliwiając bezpieczną żeglugę. [Astour 1985, s. 23-37].

Pod koniec VIII w. p.n.e. rozpoczął na Sycylii akcję kolonizacyjną Korynt, jedno z najważniejszych i najbogatszych miast greckich. Wykorzystując jeden z najlepszych naturalnych portów w basenie Morza Śródziemnego założył Syrakuzy [Hammond 1994, s. 157-162; Boardman 1999, s. 121; Cerchiai, Janelli, Longo; Dummet 2004, s. 57]⁵.

Po skolonizowaniu dostępnych terenów w tej części śródziemnomorza, Grecy skierowali swe zainteresowania osadnicze dalej w kierunku zachodnim. Około 600 r. p.n.e. na południu dzisiejszej Francji założyli słynne i bogate miasto Massalia, które po wiekach stanie się Marsylią. Rozwijająca się nader szybko Massalia założy wkrótce swoje kolonie na wybrzeżach dzisiejszej śródziemnomorskiej Hiszpanii. Stąd było już blisko do legendarnego i do dziś nieodnanzonego Tartessos [Lara, Baruque, Ortiz 1997, s. 26-27]. W tym wypadku należy jednak wykluczyć pobyt w tym mieście jakichś turystów, gdyż nawet kontakty handlowe grecko-tartessyjskie były sporadyczne. Tylko Herodot wspomina o niejakiem Kolajosie z Samos, który przybył do Tartessos i jako pierwszy z Greków nawiązał kontakty handlowe [Herodot, IV, 152], najwcześniej do Tartessos mieli przybyć jednak Fokajczycy: [Herodot, I, 162]. Strabon wprawdzie pisze, że z greckiej kolonii Mainake można

⁵ J. Boardman wnikliwie poddał badaniom okres wczesnej kolonizacji greckiej, Cerchiai, Janelli i Longo opisują miasta-kolonie greckie na Sycylii i obszarze Wielkiej Grecji, podkreślając ich rolę w penetracji zachodniego basenu Morza Śródziemnego. Praca J. Dummenta to monografia Syrakuz, m.in. ich roli gospodarczej i kulturowej. Autor zamieszcza informacje konfliktach z Kartagińczykami, utrudniającymi lub nawet uniemożliwiającymi szerszą eksplorację obszarów na zachód od Sycylii a zwłaszcza podejść pod cieśninę Gibraltarską i wyjścia na Atlantyk.

było dotrzeć drogą lądową do Tartessos, jednak dotyczyło to nielicznych kupców [Strabon, VII, 12]. W czasach rozwoju greckiej turystyki Tartessos już nie istniało. Sama Massalia jednak, ze względu na swą sławę i bogactwo zapewne stała się kierunkiem destynacji turystycznych, tym bardziej, że była najważniejszym i największym miastem greckim położonym na zachodzie.

Terenem kolonizacji greckiej stała się także Afryka Północna. W państwie faraonów założono kolonie Naukratis i Dafne [Herodot, II, 178-179, Grimal 2004, s. 372-375; Bissing 1951, s. 32-82; Coulson 1996, s. 74; Lengauer 1999, s. 39-40; Möller 2000; Leonard 2001], a ok. 630 r. p.n.e. powstało ważne miasto Kyrene, od którego później wzięła nazwę Cyrenajka. Wkrótce też założono dalsze kolonie nad Wielką Syrta.

Dzięki tym wszystkim przedsięwzięciom Grecy bardzo szybko poznali i skolonizowali środkową część Morza Śródziemnego. Opanowali wschodnią i południową część Sycylii oraz południe Półwyspu Apenińskiego. Horyzont geograficzny poszerzył się w kierunku zachodnim, to co opiewał Homer teraz stało się obszarem znanym i zapoznanym. Przed rodzimymi turystami greckimi stanęły otworem nowe tereny. Z Grecji właściwej stosunkowo szybko mogli znaleźć się w atrakcyjnej Wielkiej Grecji. O ile jednak Sycylia ze swym interiorom była łatwo dostępna z każdej greckiej kolonii, o tyle już wewnątrz Italii pozostało bardzo mało znane i nie stało się miejscem eksploracji turystycznej. Tak jak wszędzie, greccy turyści ograniczali się do wąskiego pasa wybrzeży. To było im znane, tu czuli się bezpiecznie, zwiedzali i podziwiali dzieła stworzone przez ich rodaków, atrakcje przyrodnicze ich nie interesowały. Pozbawione cywilizacji helleńskiej wnętrza obcych lądów nie budziły zainteresowania. Wyjątek stanowił później Egipt, który ich, jak i kolejne cywilizacje i kultury, zafascynował odmiennością, oryginalnością i trudną do ogarnięcia historią. To właśnie turyści greccy nazwali jeden z rodzajów pisma egipskiego „hieratycznym”, gdyż sądzili że było zastrzeżone tylko dla kapłanów, w odróżnieniu od pisma „demotycznego”, które wydawało im się rozpowszechnione wyłącznie wśród ludu [Grimal 2004, s. 41]. Oni także uwieczniali swe nazwiska na zabytkach egipskich [Grimal 2004, s. 75].

Po drugiej stronie śródziemnomorza Pyteasz z Massali jako pierwszy przekazał informacje o wyspach brytyjskich, o krainach położonych daleko na północy, w których Słońce w zimie nie wschodzi, a w lecie nie zachodzi czyli legendarnej Thule oraz o morzu Lodowatym [Strabon, I, 2. 4; II 3.5; III 2.11 i 4.4; IV 2.1, 4. 41; i 5.5; VII 3.1 ; Pliniusz, 37, 11; Łoposzko 1977, s. 243-260; Strzelczyk 1970, s. 142-180; Wallbank 2003, s. 202-204; Whitaker 1981-1982, s. 148-164; Hawkes 1977; Frye 1985; Cunliffe 2002; Kavenna 2006]. Należy jednak być pewnym, że tylko jacyś wyjątkowi kupcy mogli pójść jego śladem, a na pewno żadni turyści.

Afryka, Bliski Wschód

W ciągu VI stulecia p.n.e. Grecy rozszerzyli swe horyzonty geograficzne poza Morze Śródziemne na Atlantyk, choć nie miało to większego wpływu na ich ruch turystyczny. Euthymenes z Massali dotarł prawdopodobnie około 550-530 r. p.n.e. do ujścia rzeki Senegal w Afryce Zachodniej, Fokajczycy penetrowali zachodnie wybrzeża Hiszpanii [Roller 2006]. Po drugiej stronie *oikumene* Skylaks z Karyadny odbył wyprawę około 510 r. p.n.e. w dół rzeki Indus, a później wzdłuż brzegów Persji i Arabii do Egiptu. Opisał ją w dziele *Periplus tes thalasses tes oikumenes Europes kaj Asias kaj Libyes (Opłynięcie morza dookoła Europy, Azji i Libii)* [Herodot, IV, 44; Strabon, 12, 4, 8]. Jednak te wyprawy, przedsięwzięcia zdecydowanie jednostkowe, nie miały wpływu na dalszy bieg historii. Szlakami owych odkrywców nie posunęli się ani kupcy ani tym bardziej turyści. Coś słyszano o interiorze Afryki oraz o wschodnich prowincjach państwa perskiego. Na podstawie takich wiadomości

Anaksymander z Miletu sporządził mapę „świata zamieszkałego” ilustrującego jego hipotezę, według której Ziemia była walcem, a ludzie żyli na jej kolistej powierzchni. Kiedy Aristagoras odwiedził Spartę w 499 r. p.n.e. przywiózł ze sobą mapę świata wyrytą na brązowej tablicy. Widniały na niej lądy Europy, Azji i Libii (Afryki) ze wszystkimi wielkimi rzekami, jeziorami i otaczającym ich oceanem [Hammond 1994, s. 343].

Od roku 479 do 387 p.n.e., z krótkimi przerwami, trwały walki małoazjatyckich miast greckich z monarchią perską. Ich efektem była niedostępność niemal całej Azji dla podróżnych i turystów greckich. Tylko szczęśliwy traf pozwolił Herodotowi wyzyskać krótką przerwę pokojową dla zwiedzenia najważniejszych prowincji imperium perskiego. Nieliczni Grecy, którzy po nim mieli sposobność przebywać przez dłuższy czas i poznać z autopsji wnętrze państwa perskiego, jak Ktezjasz (Ktésias) z Knidos, lekarz przyboczny króla Artakserksesa II, pozostawili kolejne opisy. Ktezjasz był autorem *Historii Persji* (Persiká) w 23 księgach i monografii *O Indiach* (Indiká), zawierającej dużo fantastycznych informacji dotyczących flory i fauny. Napisał ponadto *Opis Ziemi* (*Periériefésis*)⁶ w 3 księgach. W pierwszej opisał Azję i Libię, w drugiej podał wiadomości o Kolchidzie a w trzeciej o Europie aż do najdalszego ówczesnie znanego zachodu. Dzieło to niestety nie zachowało się [Sinko 1959, s. 711-712; Głombiowski 1981; Słownik pisarzy 1990, s. 279, Encyklopedia Britannica 2001, s. 97-98]. *Indiká* i *Periplous* były efektem siedmioletniego pobytu autora na dworze perskim. Sam Ktezjasz w Indiach nigdy nie był, podane przez niego informacje pochodziły z opowiadań i informacji zebranych w Persji. Z kolei opisy półwyspu Anatolijskiego, jego północnych wybrzeży czy Kurdystanu zawdzięczamy Ksenofontowi. W takich opracowaniach potencjalni turyści zawsze mogli znaleźć dla siebie jakieś konkretne informacje.

Do znacznego wzrostu ruchu turystycznego doszło w okresie hellenistycznym. Było to z jednej strony związane z powstaniem greckich państw we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie, z drugiej strony z coraz dokładniejszą znajomością tych terenów.

Zhellenizowany Wschód stał się integralną częścią śródziemnomorskiego świata greckiego. Daleko na zachodzie Kartagina dalej dzierżyła prym na akwenach zachodnich i broniła dostępu do Cieśniny Gibraltarskiej, lecz na wschodzie, po upadku miast fenickich, wszędzie panowali Grecy. Praktycznie na wschód od Kartaginy po podbojach Aleksandra ówczesny świat nigdy już nie miał wyglądać tak samo jak do czasu pojawienia się Macedończyka. Ten nowy świat był już światem hellenistycznym, tak miało zostać do czasów rzymskich. Jak pisze Lionel Casson świat śródziemnomorski, połączony jak nigdy dotąd językiem, handlem i podobnym stylem życia, rozwijał międzynarodową, kosmopolityczną kulturę [Casson 1981, s. 81].

Jeśli chodzi o nader chętnie odwiedzany przez turystów Egipt, to za czasów Ptolomeusza znajomość jego południowych granic sięgała aż do królestwa Meroe. Strabon pisze, że niejaki Filon dotarł do niego na początku III w. p.n.e. [Strabon, II, 1, 20], jednak w następnych dekadach powstania ludności miejscowej odcięły Aleksandrię od południowego Egiptu, uniemożliwiając wszelkie podróże. Sytuacja powróciła do normy w roku 186 p.n.e. Jednak sam Egipt dla ówczesnych turystów greckich, a później także rzymskich stanowił jedną z najważniejszych atrakcji. Według Anny Świderkówny turyści musieli być tylko przygotowanymi na pewne niedogodności transportowe [Świderkówna 1983, s. 33-35].

⁶ Inny tytuł to *Oplynięcie* (*Periplous*).

Indie, Azja Środkowa

Indie były ważne dla Zachodu ze względu na handel korzeniami i towarami luksusowymi [Karttunen 1989, s. 70]. Tak Ptolemeusze w Egipcie jak i Seleucydzi dbali o zapewnienie płynności i regularności handlu. Szlaki łączące wschód i zachód były licznie przemierzane. Czy pośród ówczesnych podróżnych, przede wszystkim kupców i handlarzy byli jacyś turyści, nie wiemy, znając jednak Greków i ich chęć do poznawania świata, tego nie możemy wykluczyć. Główny szlak biegł z Indii od doliny Indusu wzdłuż brzegów Beludżystanu do zatoki Perskiej, następnie do Seleucji nad Tygrysem, która stanowiła również punkt końcowy dla karawan jadących w kierunku zachodnim. Jeśli chodzi o szlak morski, podróżowanie nim w ówczesnych czasach nie nastęczało trudności. Z Seleucji kierowano się dalej wzdłuż Eufratu i Tygrysu na wybrzeże Morza Śródziemnego koło Antiochii. Z punktu widzenia atrakcyjności turystycznej, prócz historycznych terenów Mezopotamii, zwiedzano ówczesne najważniejsze metropolie greckiego świata: Antiochię i Seleucję. Dalej na zachód trakty kupieckie i turystyczne prowadziły przez Frygię, docierając do Efezu nad Morzem Egejskim. Ten ostatni odcinek był już wcześniej znany greckim turystom. Bardziej uciążliwy był szlak morski z Egiptu Morzem Czerwonym i Oceanem Indyjskim do Indii, pewne fragmenty szlaku można było odbyć drogą lądową przez Arabię. Na wybrzeżu Morza Czerwonego za czasów Ptolemeuszów wybudowano kilka portów, lecz turyści nie mieli w nich czego szukać, chyba że zdecydowali się na podróż morską na wschód.

Za Seleukosa I (312-281) lub Antiocha I (281-261 p.n.e.) doszło do wyprawy w okolice rzeki Jaksartes (Syr-daria) pod dowództwem Damodasa z Miletu [Pliniusz, VI, 49]. Nawiązując do planów Aleksandra podjęto również próbę zbadania regionu Morza Kaspijskiego, na czele wyprawy stanął inny seleukidzki oficer, Patrokles, który opublikował swe dzieło ok. 280 r. p.n.e. Późniejsi pisarze korzystali z niego głównie przy podawaniu odległości, ale zawierało również pewne elementy opisowe [Wallbank 2003, s. 197]. Był przekonany, że Oksos (Amu-daria) wpada do Morza Kaspijskiego [Strabon, XI, 7,3], które z kolei miało być odgałęzieniem północnego Oceanu [Strabon II, 1, 17]. Skutkiem tego odżył błąd dawnej geografii jońskiej, sprostowany już przez Herodota, który znał dobrze charakter tego morza, jako zamkniętego akwenu. Jednak dla ówczesnych turystów (i innych podróżnych) podawane przez Patroklesa odległości na pewno były przydatne.

Od czasów Aleksandra północno-zachodnia część Indii była już znana Grekom. Po podbiciu przez niego terenów aż do dzisiejszej granicy pakistańsko-indyjskiej, przez pewien czas funkcjonowały tam greckie i pół-greckie państwa. Jedyna droga jaka wiodła na wschód, szlakiem Aleksandra, to była niezmiernie uciążliwa trasa lądowa. Pozostawało tylko morze, na którym pływali Grecy i Arabowie. Początkowo tylko Arabowie i Hindusi, żeglujący od stuleci po wodach Oceanu Indyjskiego, znali tajemnicę monsunów. Sytuacja na korzyść Greków uległa zmianie od II w. p.n.e. Pliniusz Starszy wymienia cztery etapy rozwoju żeglugi monsunowej do Indii i z powrotem [Pliniusz, VI, 100-101]. Strabon powołując się na Posejdoniosa pisze, że Eudoksos z Kyzikos dzięki rozbitkowi – Hindusowi, który dostał się do Egiptu i znał wiatry monsunowe, odbył dwie podróże do Indii: jedną za panowania Ptolomeusza VIII Euergetesa (145-116 p.n.e.) a drugą za Ptolomeusza IX Sotera (116-107 p.n.e.). Dzięki owym podróżom miał możliwość zapoznania się możliwościami żeglugi na Oceanie Indyjskim. Kolejna informacja o omawianych czasach pochodzi z anonimowego dzieła z I w. n.e. *Oplynięcie Morza Czerwonego* – tak nazywali Grecy obszar dzisiejszego Morza Czerwonego, Morza Arabskiego i Zatoki Perskiej [Casson 1965, s. 193-197]. To niezmiernie interesujące wydarzenie stało się tematem kilku współczesnych opracowań [Casson 1989; Huntingford 1980; Chami 2002]. Według zawartych informacji to sternik Hippalos jako pierwszy miał rozpoznać porty, wybrzeża i wiatry monsunowe Oceanu Indyjskiego. Wcześniej o Morzu Czerwonym pisał za czasów wspomnianego

Ptolemeusza VIII Euergetesa Agatharchides z Knidos [Agatharchides z Knidos, Beston 1991, Burnstein 1989]. Miał on być autorem dzieł: *O Azji (Ta kata ten Asian)* i *O Europie (Ta kata ten Europen)*, w 98 księgach, z których ocalało bardzo mało w odpisach. S.M. Burstein analizując tekst Agatharsosa, zwrócił uwagę na niektóre aspekty w kontekście geograficznym, np. brak informacji o dokładnej penetracji zatoki Akaba (u Agatharsosa Laennites)⁷. Więcej wiemy *O Morzu Czerwonym (Peri tes Erythras thalasses)* dziełu w pięciu księgach, dzięki Diodorowi Sycylijskiemu [Diodor, III, 12-14⁸]. Niestety dzieła te zaginęły, zachowały się tylko streszczenia u Focjuszaa, Diodora i Strabona [Wallbank 2003, s. 205; Olsza-Bloch 2011, s. 74-79; Burstein 1989].

Herodot

Wielki wpływ na rozwój horyzontów geograficznych wywarł Herodot, właściwy twórca literatury podróżniczo-turystycznej. Nie istnieje możliwość dokładnego ustalenia jego tras podróży. Zdecydowanie nie odbył jednej wielkiej podróży, lecz raczej większą liczbę mniejszych. W szczegółach etnograficznych i geograficznych korzystał z pomocy żeglarzy, greckich kolonistów znających obce, dalekie ziemie, podróżników i kupców. Na pewno zwiedził całą Grecję i pewne wyspy na Morzu Egejskim, poznał Kyrene w północnej Afryce, na zachodzie znał południową Italię i Sycylię, niemniej nigdy nie posunął się dalej na zachód. Co jednak istotne, to pierwszy raz wspominał z nazwy Atlantyk [Herodot I, 202]⁹. Wiedział, że za panowania faraona Necho II Fenicjanie opłynęli Afrykę od wschodu na zachód [Herodot, IV, 42; Łoposzko 1977, s. 135-146; Casson 1965, s. 139-142, Grimal 2004, s. 370]. Z racji opisów konfliktów grecko-perskich bardziej interesowały go obszary wschodnie. Odbył podróż z Efezu na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej aż do Sardes słynną „Drogą Królewską” [Herodot, V, 52-54]. Na wschodzie najdalej dotarł do Babilonu, jednak nie możemy dokładnie odtworzyć trasy jego podróży [Starr 1963, s. 629-632]¹⁰. W przeciwieństwie do współczesnych mu i wielu późniejszych uczonych głosił słuszny pogląd, że Morze Kaspijskie stanowi zamknięty akwen i nie łączy się z oceanem [Herodot, I, 202-203]. W czasach jego wypraw południowa część Azji Mniejszej, od Syrii po Egipt i Babilon, należała do rozległego imperium perskiego. Było to dużym ułatwieniem dla ówczesnych podróżnych i turystów, brak było granic państwowych, panował względny spokój, nad porządkiem czuwała administracja perska, wszędzie w powszechnym użyciu był język perski, kraj pokrywała sieć dróg. Według Hammonda podróżowanie było w tym okresie łatwiejsze niż kiedykolwiek przedtem [Hammond 1994, s. 405]. W kierunku północno-wschodnim Herodot żeglował po Morzu Czarnym i poznał greckie kolonie na jego północnych wybrzeżach. To umożliwiło mu częściowe poznanie ludów zamieszkujących krainę stepów. Na jego rolę w poznawaniu ówczesnej *oikumene* zwraca się powszechnie uwagę [Evans 1982; Gould 1989; Marozzi 2008]¹¹. Wpływ Herodota na rozwój antycznej turystyki był wielki. Tak jak Homer pobudzał do zainteresowania światem swymi legendarno-

⁷ Z niektórymi komentarzami Burnsteina polemizowano, wykazując ich nie całkowitą rację [Beston 1991, s. 109-112].

⁸ Korzystano z wersji angielskiej, patrz bibliografia.

⁹ Należy uważać, że wiedza (a być może także i nazwa) o Atlantyku była wcześniejsza, pływali po nim Fenicjanie i Kartagińczycy, Grek Kolajos dotarł do Tartessos.

¹⁰ Przykładowo S. F. Starr poddaje w wątpliwość podróżowanie Herodota pewnymi odcinkami „Drogi Królewskiej”.

¹¹ J.A.S. Evans podkreśla m.in. znaczenie opisów Herodota dla rozwoju wiedzy o ówczesnym zamieszkanym świecie, zwłaszcza terenach dotąd słabo bądź wcale nie znanych Grekom. J. Gould zwrócił uwagę na fakt pojawienia się informacji dotyczących terenów Europy wschodniej, zwłaszcza pasa nadczarnomorskiego. Według J. Marozziego opisy Herodota zwróciły uwagę Greków na wielkość zamieszkałego świata jeśli chodzi o obszary lądowe, dotychczas słabo rozpoznane przez typowo morski lud, jakim byli Grecy .

mitycznymi opisami, fascynował wyobraźnię i dawał podniety do poznania legendarnych miejsc, tak teraz Herodot opisywał już realne miejsca [Evans 1982, s. 64]. Opisał znane miejsca, które w większości sam zwiedził, z punktu widzenia turystyki przedstawiał ich atrakcje turystyczne, niejako zachęcając do ich odwiedzenia i poznania. Grecki turysta dzięki niemu poznawał już nie legendarne miejsca, lecz tereny rzeczywiste, warte poznania i zwiedzenia. Dowiadywał się o trasach i szlakach, nierzadko z podanymi odległościami, o warunkach bezpieczeństwa, miejscach godnych odwiedzin itp., a przy tym jakże cenną rzecz, jaką było zaprezentowanie środowiska historyczno-geograficznego. Opisy Egiptu czy Persji w znakomity sposób przybliżyły ówczesnym turystom te dalekie ale jakże atrakcyjne kraje. Skoro mógł je poznać Herodot, mogli także i inni Grecy. Jego dzieło stało się pozycją kultową dla wszelkiej maści podróżników, w tym także i turystów. Stanowiło wzór do naśladowania, stało się modne, zachęcało do zwiedzania i poznawania świata. Podróże i poznawanie *oikumene* tkwiły od zarania dziejów w mentalności Greków. Z czasem pojawił się nurt podróżniczo-turystyczny, jego swoistym ideologiem i niedoścignionym wzorem stał się dla ówczesnych Herodot [Marozzi 2008, s. 74].

Literatura geograficzna i krajoznawcza

W zakresie geografii obserwujemy szczyt jej rozwoju za czasów hellenistycznych, związany m.in. z ówczesnym rozkwitem matematyki i astronomii. Natomiast jest rzeczą całkowicie niewłaściwą mówić o okresie „odkryć” geograficznych w następstwie podbojów Aleksandra Macedońskiego. W rzeczywistości horyzont geograficzny Hellenów został dwukrotnie rozszerzony: zasadniczo po raz pierwszy w okresie wielkiej kolonizacji, rozpoczynającym się w VIII w. p.n.e., drugi raz skutkiem powstania imperium perskiego i włączenia do niego terenów Jonii. W pierwszym wypadku świat znany Grekom, ograniczony dotąd do wschodniej części Morza Śródziemnego, rozszerzył się na jego zachodnią część, w drugim z kolei horyzont geograficzny Hellenów, zamknięty dotąd w granicach basenu śródziemnomorskiego, rozszerzył się aż po Indie i Azję Centralną.

Turyści najwięcej mogli czerpać z dzieł należących do tzw. geografii opisowej. Jednym z jej reprezentantów był Polemon z Ilionu który pozostawił, dziś już nie istniejące, opisy swych podróży po Helladzie [Strabon, I, 2,2; IX, 1, 16, Engels 2014, s. 65-98]. Apollodoros z Aten był autorem bliżej nam nie znanego *Ges periodos (Opis Ziemi)*, [Hornblower 1996, s. 124; Bravo 2009].

Grecka literatura krajoznawcza wzrosła znacznie ilościowo w dobie hellenizmu, niestety zachowały się z niej tylko szczupłe resztki. Niewiele np. możemy powiedzieć o *Peridos ges* Dikajarchosa z Messyny, z polecenia władców ptolemejskich uczestnika wypraw do Nubii i ówczesnej Etiopii. Dzieło to chwalił Strabon [Strabon, II, 4, 1-2 i II, 5,4], jednak do dziś niezbyt wiele z niego ocalało. Około roku 350 p.n.e. powstało dzieło historyczne *Historia* Eforosa z Kyme, znane z nielicznych fragmentów [Strabon, I, 28]. Dwie jego księgi poświęcił geografii, zamieszczając m.in. mapę ówczesnego świata. Według Eforosa na płaskiej Ziemi znajduje się prostokątna *oikumene*: zachodni jej kraniec zamieszkują Celtowie, północny Scytowie, wschodni Indowie a południowy Etiopowie. Eforos miał dokładną wiedzę o basenie śródziemnomorskim, ale słabą o atlantyckim wybrzeżu Europy. Dzięki późniejszym opisom Arriana wiemy o wyprawie Nearchosa, dowódcy floty Aleksandra [Arrian, Opis Indii, 18-43; Gesztoft 1962 i 1994; Sinko 1959, s. 463]¹². Jeden ze sterników i podwładnych Nearchosa w trakcie rejsu wzdłuż wybrzeży Iranu, Nezykeryt z Astypalei, napisał dzieło *O wychowaniu Aleksandra*, zawierające wiele informacji fantastycznych. Interesowały go m.in. różne dziwy natury azjatyckiej,

¹² Arrian posługiwał się tekstami Nearchosa, Megastenesa i Eratostenesa oraz nie wspomnianego przezeń Aristobulosa.

jak hyrkańskie drzewa spływające co dzień rano miodem czy indyjscy *makrobioi*, żyjący 130 lat i nigdy nie starzejący się. Na tej podstawie Strabon [Strabon, XV, 1, 28] nazwał go arcysternikiem nie tyle Aleksandra co paradoksów. Z tego okresu pochodzą także *Stacje Azji* Amyntasa i dzieło Archelaosa z Kapadocji dotyczące chorografii ziem zdobytych przez Aleksandra [Sinko 1959, s. 589]. Interesujące są opisy Indii Megastenesa. Za panowania Seleukosa I (312-281 p.n.e.) odbył on podróż dyplomatyczną do maryjskiego władcy Czandragupty aż nad daleki Ganges. Z wyprawy tej pozostawił dzieło *Indika (Historia Indii)*, zawierający szereg informacji geograficznych, wspominał też o Taprobane (Cejlon, dziś Sri Lanka). U Megastenesa można zaobserwować charakterystyczny dla tej, jak i dawniejszej jońskiej literatury geograficzno-krajoznawczej brak krytycyzmu w stosunku do informacji krajowców, stąd opowiadania o ludach bez ust, jednookich, o mrówkach wykopujących złoto itp. Dzieło Megastenesa ma tę wartość, że nie powstało na podstawie cudzych przekazów, lecz z autopsji autora, przez dłuższy czas mogącego poznawać Indie. Treść tej zaginionej pracy znamy dzięki Strabonowi [Strabon, XV, 1, 13, 14] i Flawiuszowi Arrianowi [Arrian, Wyprawa, V, 5, 1; 6,2; VII, 2, 4; Opis Indii III, 7; IV, 2, 6; V, 2, 3; Gesztoft 1963 i 1994]. Z chwilą upadku państwa Maurjów w 184 r. p.n.e. Grecy ponownie zaczęli docierać do Indii przez Persję, ale wiedza o subkontynencie nie wzrosła w sposób znaczący. Powodem były podboje partyjskie, które ograniczyły te kontakty, wbijając klin między Grekami na wschodzie a królestwem Seleucydów.

Około roku 300 p.n.e. wspomniany wcześniej Dikajarchos z Messeny opracował mapę świata opartą z jednej strony na równoleżnikowej osi biegnącej od Słupów Heraklesa na wschód wzdłuż gór Taurus w Azji Mniejszej i dalej w kierunku Azji, oraz - z drugiej strony na południku przechodzącym przez Lizymacheję nad Hellespontem. Opierając się na tej mapie oraz na dostępnych opracowaniach, jak m. in. opisy Pyteasa, wybrzeży (*periplous*), relacje podróżnych czy szacowania odległości morskich Eratostenes z Kyreny opracował geografii ogólną *Geographoumena* czyli *Opisy geograficzne* (łac. *Geographica*) [Nicastro 2008; Roller 2006]. Eratostenes oprócz geografii matematycznej w swym dziele zajmował się także geografii fizyczną, opierając się w znacznej mierze na poglądach Stratona z Lampsakos [Rawlins 1982]. Jeśli chodzi o stronę teoretyczną, to mapa Eratostenesa była ukoronowaniem greckiego rozwoju horyzontu geograficznego. Dikajarchos z Messeny, uczeń Arystotelesa, obliczył obwód Ziemi na 300 000 stadiów [Mirhady 2001; Alonso-Núñez 1997]. Informacje te zawarł w *Obwodzie Ziemi* wraz z odpowiednią mapą, który następnie przekazał Teofrastowi [Smethurst 1952]. Dikajarchos był pierwszym, który wprowadził linie na mapę, poprzedniczki dzisiejszych koordynat. Na swej mapie przedstawił znany świat śródziemnomorski, otoczony Europą, Azją i Libią (Afryką). Był również pierwszym który zainaugurował mierzenie wysokości gór metodą pomiarów trygonometrycznych.

Podsumowanie

Od zarania swych dziejów Grecy poznawali otaczający ich świat, starali się go zrozumieć i czasami opisać. Kierowani różnymi pobudkami, najczęściej ekonomicznymi, a także poznawczymi, wojskowymi czy podróżniczo-turystycznymi poszerzali obszar *oikumene*. Szybko jej legendarne i mityczne granice, zakreślone przez Homera, zamieniali na rzeczywistość. Jego *Odyseja* stała się kulturowym wzorcem inspirującym kolejne pokolenia Greków do poznawania świata. Wraz z rozwojem systemu demokratycznego rozwijał się ruch turystyczny, sprzyjał mu niezwykle szybki ruch kolonizacyjny we wszystkich kierunkach basenu śródziemnomorskiego a także rozwój literatury geograficznej i podróżniczo-krajoznawczej. Jej ukoronowaniem były *Dzieje* Herodota, uważane m.in. za pierwsze dzieło z zakresu literatury podróżniczo-turystycznej.

W ciągu stuleci turystyczny horyzont geograficzny antycznych turystów greckich rozszerzał się coraz bardziej. Rozwój turystyki w Grecji postępował równolegle z poszerzaniem się horyzontów geograficznych. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że Greków, jako narodu typowo morskiego, interesowały głównie obszary nadmorskie. Były im duchowo bliskie, łatwo dostępne, coraz lepiej poznawane, z morzem związana była wreszcie ich kultura. Wnętrza lądów, głównie Europy, nie interesowały ich, stosunkowo późno dotarli do Egiptu, dopiero w okresie hellenistycznym poznali wewnętrzne obszary Bliskiego Wschodu. Tworzyli jednak podstawy turystyki cywilizacji Zachodu, przekazując jej wartości światu rzymskiemu. Dziś turystyczny horyzont geograficzny obejmuje całą XXI wieczną *oikumene*. Pamiętajmy jednak o naszym dziedzictwie kulturowym i czasami wybierzmy się (w wyobraźni) szlakiem Odyseusza, Herodota, skorzystajmy przy planowaniu podróży z któregoś *periplous*, zastanówmy się, co zobaczylibyśmy za krainą Scytów i gdzie leży Thule.

Bibliografia

- Agatarchides z Knidos, 2007, *Dzieje*, Przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył G. Malinowski, Wrocław
- Agbunow M.V., 1981, Materiały po antičnoj geografii Severo-Zapadnogo Pričernomorja, „Vestnik Drevnej Istorii”. No 1, s. 124-142
- Alonso-Núñez J.M., 1997, Approaches to world history in the Hellenistic period: Dicaearchus and Agatharchides, „Athenaeum” 85, s. 53-67
- Astour M.C., 1985, *Ancient Greek Civilization in Southern Italy*, „Journal of Aesthetic Education”. Vol. 19, No. 1. Special Issue: Paestum and Classical Culture: Past and Present, University of Illinois Press, Spring, s. 23-37
- Beston A.F.L., 1991, *Agatharchides of Cnidus: On the Erythraean Sea by Stanley M. Burstein* (review of the books), „Journal of the Royal Asiatic Society”, Cambridge University Press, Third series, vol. 1, no. 1, s. 109-112
- Bissing F.W. von, 1951, *Naukratis*, „Bulletin de la Société Royale d'Archéologie d'Alexandrie” 39, s. 32-82
- Boardman J., 1999, *The Greeks Overseas: Their Early Colonies and Trade*, 4th rev. ed., Thames & Hudson, London
- Bravo B., 2009, *La Chronique d'Apollodore et le Pseudo-Skymnos: érudition antique et littérature géographique dans la seconde moitié du IIe siècle av. J.-C.*, „Studia Hellenistica” 46, Peters, Leuven
- Burstein S.M., 1989, *Agatharchides of Cnidus. On the Erythraean Sea*, Second series, no. 172, Hakluyt Society, London
- Casson L., 1965, *Starożytni żeglarze*, Iskry, Warszawa
- Casson L., 1981, *Podróże w starożytnym świecie*, Ossolineum, Warszawa
- Casson L., 1989, *The Periplus Maris Erythraei: Text With Introduction, Translation, and Commentary*, Princeton University Press, Princeton
- Cerchiai L., Jannelli L., Longo F., 2004, *The Greek Cities of Magna Graecia and Sicily*, Getty Trust Publications: J. Paul Getty Museum, Los Angeles
- Chami F.A., 2002, *The Graeco-Romans and Panchaea/Azania: sailing in the Erythraean Sea*, [w:] Red Sea Trade and Travel, The British Museum, London
- Coulson W.D.E., 1996, *Ancient Naukratis Vol. 2, The Survey at Naukratis and Environs, pt.1.*, Oxbow, Oxford
- Cunliffe B., 2002, *The extraordinary voyage of Pytheas the Greek: The man who discovered Britain*, Walker & CoD., London
- Diodor Sycyliński, 1933-1967, *The Library of History, Loeb Classical Library, vol. 2, Greek texts and facing English translation*, Harvard University Press. Translation by C.H. Oldfather
- Dummet J., 2010, *Syracuse. City of Legends: a Glory of Sicily*, L.B. Tauris, New York
- Encyklopedia Britannica*, 2001, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań, t. 22, s. 97-98

- Engels D., 2014, *Polemon von Ilion. Antiquarische Periegeese und hellenistische Identitätssuche* [w:] K. Freitag, Chr. Michels, *Athen und/oder Alexandria? Aspekte von Identität und Ethnizität im hellenistischen Griechenland*, Köln/Weimar/Wien, s. 65–98
- Evans J.A.S., 1982, *Herodotus*, Twayne, Boston
- Farrington B., 1954, *Nauka grecka*, PWN, Warszawa
- Finley M., 2002, *The World of Odysseus*, New York Review of Books, New York
- Flawiusz Arrian, 1963, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, przeł. H. Gesztoft, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Flawiusz Arrian, *Opis Indii*, przeł. H. Gesztoft, „Meander” XLIX, 3-4, s. 183-186
- Frye J. H., 1985, *North to Thule: an imagined narrative of the famous “lost” sea voyage of Pytheas of Massalia in the fourth century B.C.*, Algonquin Books of Chapel Hill, Chapel Hill
- Gesztoft H., 1962, *India sprzed 2000 lat*, „Życie i Myśl”, s. 60-71
- Gesztoft H., 1963, *Flavianus Arrianus. Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Gesztoft H., 1994, *Flavius Arrianus. Opis Indii*, „Meander” XLIX, 3-4, s. 183-186
- Głombiowski K., 1981, *Ktezjasz z Knidos, grecki historyk perskiej monarchii Achemenidów*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk
- Gould J., 1989, *Herodotus*, St. Martin's Press, New York
- Graf D.F., 1994, *The Persian Royal Road system*, [w:] H. S. Werdenburg H.S., Kuhrt A., Cool-Root M., *Achaemenid history VIII: Continuity and change*, Insituut voor het Nabije Oosten, Leiden
- Graves R., 1974, *Mity greckie*, PIW, Warszawa
- Grimal N., 2004, *Dzieje starożytnego Egiptu*, PIW, Warszawa
- Hammond N.G.L., 1994, *Dzieje Grecji*, PIW, Warszawa
- Hawkes C.F.C., 1977, *Pytheas: Europe and the Greek Explorers*, Blackwell, Oxford
- Herodot, 1954, *Dzieje*, przekład S. Hammer, Czytelnik, Warszawa
- Hornblower S., 1996, *Apollodorus of Athens. The Oxford Classical Dictionary*, Oxford University Press, Oxford, s. 124
- Homer, 1981, *Iliada*, przekł. J. Łanowski, Ossolineum, Wrocław
- Homer, 1981, *Odyseja*, przeł. L. Siemeński, Ossolineum, Wrocław
- Huntingford G.W.B., 1980, *The Periplus of the Erythraean Sea*, Hakluyt Society, London
- Karttunen K., 1989, *India in Early Greek Literature*, „Studia Orientalia” 65, Finnish Oriental Society, Helsinki
- Kavenna J., 2006, *The Ice Museum: In Search of the Lost Land of Thule*, Penguin Books, London
- King Ch., 2006, *Dzieje Morza Czarnego*, PIW, Warszawa
- Ksenofont, 1955, *Wyprawa Cyrusa*, przekł. W. Madyda, Czytelnik, Warszawa
- Lara M.T. de, Baroque J.V., Ortiz A.D., 1997, *Historia Hiszpanii*, Universitas, Kraków
- Lengauer W., 1999, *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, DiG, Warszawa
- Leonard A. Jr., 2001, *Ancient Naukratis: Excavations at a Greek Emporium in Egypt. Part II*, American Schools of Oriental Research, Atlanta
- Łoposzko W., 1977, *Tajemnice starożytnej żeglugi*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk
- Majewski A., 1992, *Oceany i morza*, PWN, Warszawa
- Marozzi J., 2008, *The way of Herodotus: travels with the man who invented history*, Da Capo Press, Cambridge
- Mirhady D.C., 2001, *Dicaearchus of Messana: The Sources, Texts and Translations*, [w:] Fortenbaugh W., Schütrumpf E., *Dicaearchus of Messana: Text, Translation, and Discussion*, Transaction Publishers, New York-London
- Moreau A., 1994, *Le Mythe de Jason et Médée. Le Va-nu-pied et la Sorcière*, Les Belles Lettres, collection „Vérité des mythes”, Paris
- Morkot R., 1996, *The Penguin Historical Atlas of Ancient Greece*, Penguin Books, London
- Möller A., 2000, *Naukratis: Trade in Archaic Greece*, „Oxford Monographs on Classical Archaeology”, Oxford University Press, Oxford
- Nicastro N., 2008, *Circumference: Eratosthenes and the ancient quest to measure the globe*, St. Martin's Press, New York
- Olszta-Bloch M., 2011, *Ptolemejski Egipt i greckie centra północnego wybrzeża Morza Czarnego*, Wydawnictwo Naukowe, Toruń
- Pliniusz Starszy, 1961, *Historia Naturalna (wybór)*, przekł. I. T. Zawadzcy, Ossolineum, Wrocław

- Pomeroy S.B., Burstein S.M., Donlan W., Roberts J.T., 2010, *Starożytna Grecja*, Książka i Wiedza, Warszawa
- Powell B., 2001, *The Voyage of the Argo. In Classical Myth. Upper Saddle River*, Prentice Hall, New York
- Rawlins D., 1982, *The Eratosthenes–Strabo Nile map. Is it the earliest surviving instance of spherical cartography? Did it supply the 5000 stades arc for Eratosthenes' experiment?*, „Arch. Hist. Exact Sci.”, 26 (3), s. 211–219
- Roller D., 2006, *Through the pillars of Herakles: Greco-Roman exploration of the Atlantic*, Routledge, Taylor & Francis, London-New York
- Scarre C., 1995, *The Penguin Historical Atlas of Ancient Rome*, Penguin Books, London
- Sinko T., 1959, *Zarys historii literatury greckiej. T.1. Literatura archaiczna i klasyczna, wiek VIII-IV włącznie*, PWN, Warszawa
- Słownik pisarzy antycznych*, red. Anny Świderkówny, 1990, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 279
- Smethurst S.E., 1952, *Cicero and Decearchus*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association”. Vol. 83, s. 224-232
- Stabryła S., 2002, *Historia literatury Grecji i Rzymu*, Ossolineum, Warszawa
- Starr S.F., 1963, *The Persian Royal Road in Turkey*, „Yearbook of the American Philosophical Society”, Philadelphia, s. 629-632
- Strabon, *Geografia (The Geography of Strabo), 1856*, translated by H.C. Hamilton, W. Falconer, Bohn's Classical Library, London
- Strzelczyk J., 1970, *Odkrywanie Europy*, Wiedza Powszechna, Warszawa
- Świderkówna A., 1983, *Życie codzienne w Egipcie greckich papirusów*, PIW, Warszawa
- Tukidydes, 1998, *Wojna peloponeska*, przekł. K. Kumaniecki, Czytelnik, Warszawa
- Wallbank F.W., 2003, *Świat hellenistyczny*, Prószyński i S-ka, Warszawa
- West S., 2003, *The Most Narvellous of All Seas; The Greek Encounter with the Euxine*, „Greece & Rome”. Vol. 50, no 2, Cambridge University Press, Cambridge, s. 151-167
- Whitaker I., 1981-1982, *The Problem of Pytheas Thule*, „The Classical Journal” 77 (2), s. 148–164

Geographical horizons of ancient Greek tourists

Key words: tourism, history of tourism, ancient Greece

Abstract

This article aims at presenting the development of the geographical horizons of ancient Greek tourists. Travelling, curiosity and desire for exploring the world had been lasting elements of the Greek culture. Thanks to these features tourism came into being in the Classical period. Colonization efforts, sea trade, travelling for widening ones knowledge and sightseeing were the basis for the development of the geographical horizons of Greek tourists. During a few hundred years, from the 8th century BC to the Hellenistic period, the Greek tourist exploration area expanded beyond the Mediterranean Sea, to Asia Minor and North Africa, including Egypt.

The article has been divided into a few parts. They picture the regions of the world known at the time, i.e. the *oikumene*, and the Greeks' knowledge in this respect. This knowledge contributed to the development of the geographical horizons of Greek tourists. Further parts address geographical and tourist guide literature that had significant impact on the development of tourist knowledge on the *oikumene*, as well as Homer – the author of the national epic poem, the *Odyssey*, and the „father of travel literature” – Herodotus.